



Życzenia noworoczne

Drodzy Braterstwo, Szanowni Czytelnicy!

„Mijają dni, czas szybko mknie; Wciąż w bezpowrotną dal, I w wieczność płyną lata twe - Jak z biegiem szybkich fal...”

Mija znów kolejny rok w wędrówce za Panem, w kroczeniu Jego śladami. Czy czas przez Pana Boga dany nam w szafarstwo wykorzystaliśmy we właściwy sposób? Czy udało nam się zrobić wszystko co było w naszej mocy, aby budować siebie i braci?... Czy te minione 366 dni możemy uznać za udane, czy też dostrzegamy nasze porażki, klęski?... Rok 1996 ze wszystkimi dobrymi i złymi stronami przechodzi do historii, niczego nie możemy już zmienić, niczego nie możemy dołożyć.

Po raz kolejny w naszym życiu przekładamy zakładkę w „Mannie”. Zaczynamy znów od nowa czytać wersety i komentarze, może znamy je już na pamięć, ale zawsze nasuwają nam się nowe myśli, nowe spostrzeżenia. Za-

czyna się Nowy Rok, a my zaczynamy zapisywać kolejny rozdział w naszym życiu. Jesteśmy o rok starsi, bogatsi w doświadczenia ubiegłych lat. Mamy szansę naprawić minione przewinienia, porażki. Starajmy się przeżyć ten rok z Panem, aby te przyszłe dni były nam poczytane za przeżyte zgodnie z Wolą Bożą.

Zadajemy sobie wiele pytań. Jaki ten rok 1997 będzie? Co przyniesie, jaki będzie następny sezon konwencyjny, jak młodzież spędzi czas na kursach, jak będzie wyglądało życie naszych Zborów, jaki ten rok będzie dla mnie, dla moich bliskich?... Cieszymy się, że wiele zmartwień, które dręczą otaczających nas ludzi nie jest naszym udziałem, gdyż mamy zapewnienie apostoła Pawła, że Pan nie zaniecha nas ani nas nie opuści (Hebr. 13:5).

Życzymy więc wszystkim naszym Czytelnikom wielu łask i błogosławieństw Bożych u progu 1997 roku. Niech Pan ma Was w Swojej opiece.

Redakcja
R-
„Straż”